

Dr Paweł Sut
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Gdański

AUTOREFERAT
PRZEDSTAWIAJĄCY OPIS DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH
HABILITANTA

1. Imię i nazwisko:

Paweł Sut

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe:

2003 r. – dyplom doktorski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskany na podstawie obrony dysertacji doktorskiej pt. „Ochrona prywatności a prawo do informacji” (promotor: prof. dr hab. Jolanta Jabłońska – Bonca);

1993 r. – dyplom magisterski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, ukończenie pięcioletnich jednolitych studiów magisterskich na kierunku prawo i uzyskanie tytułu zawodowego magistra prawa.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

Od 1 października 1993 r. do 30 września 2001 r. - zatrudnienie na stanowisku asystenta w Zespołowej Katedrze Teorii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego;

Od 18 października 2004 r. do 30 września 2005 r. zatrudnienie na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego;

Od 1 października 2005 r. do 30 września 2017 r. zatrudnienie na stanowisku adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego;

Od 1 października 2017 r. do chwili obecnej - zatrudnienie na stanowisku starszego wykładowcy w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789):

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wskazuję autorstwo monografii pod tytułem „Relacje prawo - intymność jako przedmiot prawniczej refleksji”.

b) autor i tytuł publikacji:

Paweł Sut, *Relacje prawo - intymność jako przedmiot prawniczej refleksji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019, ss. 212, ISBN 978-83-7865-812-2. Recenzentem wydawniczym monografii jest prof. dr hab. Adam Sulikowski.

c) omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Powołana powyżej i przedłożona do oceny monografia poświęcona jest zagadnieniu prawniczej refleksji nad relacjami prawo – intymność, tj. relacjami zachodzącymi pomiędzy prawem rozumianym tu przede wszystkim jako instrument realizacji ludzkich potrzeb, wartości i celów oraz intymnością – fenomenem, który „domaga się” prawnej realizacji. Owe relacje powstają w wyniku szeregu rozproszonych, różnorodnych prawnych regulacji intymności (zarówno tych regulacji, które dotyczą ochrony jednostkowych intymności, jak i tych, które odnoszą się do społecznych problemów z nią związanych, np. przemocy seksualnej).

Wyeksponowanie w pracy kategorii określanej przeze mnie jako relacje prawo – intymność, zamiast narzucającego się pojęcia prawnej regulacji intymności (którym to pojęciem także się posługuję), oznacza zwrócenie się ku interakcjom prawa i rzeczywistej intymności w wymiarze jednostkowym i społecznym. Głównym przedmiotem rozważań

zawartych w pracy nie jest dogmatycznie pojmowana prawna regulacja intymności, a przywołane przykłady tej regulacji pełnią raczej rolę egzemplifikacji stawianych tez. Refleksji poddaję więc nie tyle prawną regulację, jako abstrakcyjne przepisy i normy, lecz kwestie dotyczące poszukiwania metod opisu, krytycznej analizy i formułowania postulatów odnoszących się do związków prawnej regulacji z realną - a nie tylko wyobrażoną przez prawodawców, sądy i doktrynę - intymnością.

Istniejące (tu i teraz) relacje prawo - intymność wymagają, moim zdaniem, krytycznego podejścia wykraczającego poza obszar tradycyjnych metod badawczych, paradygmatów i kategorii prawoznawstwa (ufundowanych głównie na założeniach pozytywizmu prawniczego). Przy czym, jeśli zakładanym głównym celem naukowego prawoznawstwa jest rozumienie i wykładania prawa, to owa krytyka oznacza konieczność interpretacji przepisów prawnych regulujących intymność przy uwzględnieniu ustaleń innych niż prawoznawstwo dziedzin (przede wszystkim socjologii i filozofii). Jednakże przyjęcie, za tzw. krytycznym prawoznawstwem (krytyczną nauką o prawie), że zakładanymi celami nauki prawa są ponadto cele emancypacyjne (z uwagi na dominację jednych grup społecznych nad innymi), prowadzić będzie niewątpliwie do silniejszej krytyki tychże tradycyjnych metod, paradygmatów i kategorii. Potwierdzeniem tezy, że treść współczesnego prawa, a co najmniej wiele jego regulacji, stanowi wyraz dominacji jednych grup wobec innych (np. dominacji wizji małżeństwa i rodziny reprezentowanej przez większość społeczeństwa wobec postulatów nieheteronormatywnej mniejszości), są rozmaite regulacje i praktyki prawne prowadzące do relacji prawo – intymność, których przykłady są w pracy przedmiotem mojej krytycznej uwagi.

W pracy staram się zweryfikować trzy główne hipotezy. Najbardziej ogólna hipoteza (I) brzmi: intymność „domaga się” odpowiedniej prawnej regulacji. W moim przekonaniu znajduje ona swoje potwierdzenie w rozpoznanych na gruncie filozoficznym i naukowym ludzkich potrzebach, wartościach i celach dotyczących intymności i jej przemian (obejmujących również kategorię interesów, np. kobiet i mniejszości, nierealizowanych w określonych warunkach) oraz wartościach aktualnej kultury prawnej (takich jak, pojmowane nie-dogmatycznie, lecz krytycznie: godność, wolność i równość) nakazujących prawnym regulacjom pełnić, między innymi, funkcje emancypacyjne, a jednocześnie wyznaczających aksjologiczne granice instrumentalizacji prawa. Z kolei hipoteza (II) głosi, że: współczesna zachodnia kultura prawna, a w zasadzie dominujące nie-krytyczne ujęcie tej kultury, ukształtowane głównie pod wpływem pozytywizmu prawniczego, nie stwarza podstaw do odpowiedniej prawnej regulacji intymności. Kultura ta, przez wielu uznawana za opresywną

(między innymi z uwagi na uwikłanie uczestników tej kultury w relacje władzy), wymaga moim zdaniem podejścia nie dogmatycznego, lecz krytycznego, które mogłoby doprowadzić do uświadomienia tej opresywności i w efekcie pożądanych przekształceń tej kultury. Hipotezy (II) nie należy jednak rozumieć jako całkowitego zanegowania współczesnej zachodniej kultury prawnej, gdyż takie elementarne wartości tej kultury, jak godność, wolność i równość (jednak pojmowane jako żywe, wciąż na nowo odkrywane kategorie), stanowią aksjologiczną podstawę dla wyznaczania odpowiednich relacji pomiędzy prawem a intymnością. Hipoteza (III) ma charakter metodologiczny i brzmi: oceny aktualnych regulacji prawnych dotyczących intymności, ich krytyka i formułowane na ich podstawie postulaty *de lege ferenda* i *de sententia ferenda* nie mogą być tworzone wyłącznie w oparciu o tradycyjne metody badawcze, paradygmaty i kategorie prawoznawstwa. W szczególności, dla ustalenia tego, czym jest „odpowiednia” prawna regulacja intymności nie jest wystarczający dyskurs dogmatyczny prowadzony w ramach dominującego pozytywistycznego paradygmatu prawoznawstwa (ograniczony do płaszczyzny logiczno – językowej prawa). Mimo uświadomienia problematyczności aplikacji w prawoznawstwie ustaleń innych dziedzin wiedzy, uważam, że w zakresie prawniczej (instytucjonalnej i naukowej) refleksji nad relacjami prawa i intymności programem minimum jest wykroczenie poza „wewnętrzny” aspekt prawoznawstwa i otwarcie się na ustalenia przede wszystkim socjologii oraz filozofii. Ignorowanie tych ustaleń może prowadzić do wytworzenia niezgodnego z rzeczywistością „prawniczego” obrazu intymności. Jeśli natomiast przyjąć, że prawoznawstwo może (oraz powinno) realizować także cele emancypacyjne, to w odniesieniu do relacji prawo – intymność konieczne jest zwrócenie się ku krytycznemu prawoznawstwu, które w szczególności może pomóc zdemistyfikować ukryte, często opresywne lub niezgodne z oficjalnie deklarowanymi wartościami prawnymi, założenia leżące u podstaw regulacji prawnych wielu społecznych problemów dotyczących intymności.

Oprócz w/w hipotez w pracy pojawia się szereg innych kwestii, między innymi, odnoszących się do zjawiska, które Anthony Giddens nazywa *transformation of intimacy*. Giddens stawia tezę, że na skutek głębokich przemian społecznych, w tym uniezależnienia seksu i reprodukcji, intymność współczesna podlega procesowi zasadniczej zmiany, którego elementem jest tzw. „czysta relacja” (sytuacja, w której jednostki wchodzi w relację z uwagi na satysfakcję, którą relacja ta dostarcza), a także „plastyczna seksualność” (seksualność odkryta, otwarta, dostępna dla różnych stylów życia, i którą można kształtować). Jeśli konstatacja Giddensa jest trafna choćby w ograniczonym zakresie, to zasadne wydaje się także

pytanie: w jaki sposób pogodzić przemiany współczesnej intymności z zastaną, konserwatywną kulturą prawną, której jesteśmy uczestnikami?

W rozdziale I pracy wskazuję na problematyczność badania relacji prawo – intymność. Punktem wyjścia tych rozważań jest próba ustalenia statusu ontologicznego intymności. Wyróżnić tu należy co najmniej dwa jej wymiary: indywidualny (niepowtarzalny wymiar dotyczący wyobrażeń, przeżyć i zachowań każdej jednostki ludzkiej) oraz społeczny (dotyczący społecznej praktyki intymności, intymności kształtowanej przez rozmaite czynniki w procesie historycznym, dyskursywne i niedyskursywne). Praktyki i wyobrażenia dotyczące intymności realizowane i podzielane przez większość społeczeństwa mogą – po pierwsze - stać się wzorcem („normą”) dla oceny jednostkowych zachowań, stylów życia, roszczeń mniejszości itd. Zachowania poszczególnych jednostek, a także np. mniejszości seksualnych, mogą być oceniane jako zgodne/niezgodne ze społecznymi normami dotyczącymi intymności, jako niewykraczające/wykraczające poza „wzorec” społecznej intymności. Po drugie, to na podstawie obserwacji i badań intymności w jej społecznym wymiarze oraz związanych z intymnością społecznych roszczeń możliwe jest identyfikowanie odnoszących się do niej ludzkich potrzeb, wartości i celów (w tym celów emancypacyjnych).

Następnie przechodzę do próby ujęcia relacji prawo – intymność jako problemu badawczego prawoznawstwa. Termin „intymność” oraz terminy pokrewne (takie jak np. „sfera intymności”) są zwrotami, między innymi, języka prawnego oraz języka prawniczego (w szczególności, języka dyscyplin dogmatycznoprawnych i orzecznictwa), zaś pojęcie intymności jest także pojęciem prawnym skoro bezpośrednio (np. jako chronione dobro prawne) lub pośrednio (np. w ramach prawnego zakazu przemocy seksualnej) podlega ona prawnej regulacji. Relacje prawo – intymność stają się więc niejako „naturalnym” przedmiotem prawniczej refleksji. Prawnicza refleksja dotycząca tych relacji może przybierać tradycyjne formy, co oznacza, w szczególności, badanie tych relacji w ramach dyskursów występujących w orzecznictwie sądowym, w naukach dogmatycznoprawnych i ewentualnie – w teorii prawa. W pracy argumentuję, że prawnicza refleksja nad relacjami prawo – intymność nie może być ograniczona: po pierwsze - poprzez zwrócenie się wyłącznie ku tradycyjnym metodom prawoznawstwa, po drugie - poprzez zawężenie badanego obiektu wyłącznie do regulacji prawnych, orzecznictwa sądowego, wypowiedzi doktryny lub ewentualnie innych jeszcze elementów kultury prawnej, takich jak np. normy i wartości konstytucyjne. Twierdzenie to jest moim zdaniem uprawnione z uwagi na co najmniej dwie okoliczności. Pierwszą z nich jest aktualny stan nauk społecznych, a w szczególności, doniosłe ustalenia tych nauk w wyniku

badania nad intymnością poczynione od co najmniej lat 70 – tych XX w., które to ustalenia w jakiś sposób powinny być uwzględnione w ramach prawniczego opisu i krytyki przedmiotowych relacji. Jeśli chodzi zaś o krytykę prawnych regulacji intymności czerpiącą swoją inspirację z takich nurtów, jak np. feminizm i postmodernizm, to twierdzenie powyższe o konieczności wykroczenia poza obszar tradycyjnego prawoznawstwa staje się tym bardziej oczywiste. Tradycyjne prawoznawstwo, zwłaszcza dogmatyka, nawet przy zastosowaniu różnorodnych metod (np. analiz tekstów prawnych i orzecznictwa, argumentacji prawniczych) tworzyć będzie obraz tych relacji ograniczony przez te metody. Wypracowany przy użyciu tradycyjnych metod prawniczych obraz relacji prawo – intymność będzie więc niekompletny, a przez to fałszywy. Drugą okolicznością uzasadniającą potrzebę refleksji nad relacjami prawo – intymność, wykraczającej poza tradycyjne metody, paradygmaty i kategorie prawoznawstwa, są rejestrowane zarówno na poziomie wiedzy potocznej, jak i naukowej (w tym przez współczesną socjologię i filozofię), głębokie przemiany intymności zachodzące w okresie ostatniego półwiecza w społeczeństwach Zachodu, które to przemiany powinny w ramach tej refleksji zostać uwzględnione. Konieczność wykroczenia poza metodologię prawoznawstwa dodatkowo wzmacniać będzie – przy założeniu emancypacyjnego celu prawoznawstwa – potrzeba weryfikacji podejrzenia, iż prawo regulując intymność może wyrażać społeczną dominację (np. wobec kobiet i mniejszości seksualnych), co powinno prowadzić do poszukiwania metod służących tej weryfikacji, np. analizy dyskursów kształtujących relacje prawo – intymność. Rozważania zawarte w rozdziale I prowadzą mnie do postulatu analizy dyskursów kształtujących relacje prawo – intymność.

Rozdział II pracy poświęcony jest sposobom wyrażania intymności w prawie oraz możliwym perspektywom badania relacji prawo – intymność. Dogmatyka prawnicza wyraża nadzieję, że orzecznictwo sądowe dookreślać będzie pojęcie intymności, czego (jak wydaje się) nie należy rozumieć jako postulatu „konstruowania” intymności przez sądy, lecz jako postulat jej „odkrywania” lub „rekonstruowania”. Wskazać należy, iż orzecznictwo sądowe odwołuje się do pojęcia intymności zarówno w tych wypadkach, gdy regulacje prawne posługują się terminem „intymność” (lub pokrewnym), jak i wówczas, gdy prawo nie mówi wprost o intymności. Używana w orzecznictwie terminologia nie jest ponadto jednolita. Z kolei występujące w orzecznictwie sądowym określenie przemocy seksualnej jako czynu naruszającego najintymniejszą sferę życia pokrzywdzonych jest w pracy punktem wyjścia do wyróżnienia dwu perspektyw moich rozważań, co nie wyklucza podejść badawczych innych niż opisane poniżej. Wyróżniam więc perspektywę (A) dotyczącą intymności jako dobra

prawnego przysługującego jednostce. Idea prawnej realizacji „jednostkowej intymności” stwarza dylemat wynikający ze zderzenia generalno - abstrakcyjnej prawnej regulacji tej intymności z subiektywnym (indywidualnym) poczuciem własnej intymności przez jednostkę. Ponadto, wyróżniam perspektywę (B), w ramach której prawna regulacja intymności odnosi się do pewnych istotnych społecznie problemów, takich jak: antykoncepcja i aborcja, związki osób tej samej płci oraz molestowanie seksualne w pracy, a także np. przemoc seksualna i pedofilia. Refleksja nad prawną regulacją intymności może więc dotyczyć intymności jako dobra prawnego przysługującego jednostce oraz „społecznych problemów” związanych w jakiś sposób z intymnością, a katalog tych problemów wydaje się być sprawą otwartą. Oba podejścia nie wykluczają się wzajemnie, lecz dopełniają. Skupienie uwagi wyłącznie na jednostkowej intymności powoduje, iż niewidoczna staje się intymność (wraz z seksualnością) jako sfera służąca do ukrywania szeregu społecznych problemów, jako wehikuł niesprawiedliwości, nierówności i przemocy. Z kolei, odniesienie prawniczej refleksji dotyczącej relacji prawo – intymność wyłącznie do obszaru społecznych problemów związanych z intymnością prowadzić będzie do niwelowania samego pojęcia intymności (np. narzucając pojmowanie przemocy seksualnej wyłącznie jako przemocy lub męskiej dominacji, bez uwzględnienia kwestii ingerencji w intymność ofiary). Te dwie perspektywy mieć będą swoje konsekwencje metodologiczne. Perspektywa (A) wymaga analiz prawnych regulacji i orzecznictwa uwzględniających ustalenia dotyczące intymności wynikające z badań innych niż prawoznawstwo dyscyplin. Gdy natomiast chodzi o perspektywę rozważań (B), to przyjęcie założenia, iż głównym celem prawoznawstwa jest interpretacja prawa, prowadzi do wniosku, że aktualny w odniesieniu do tej perspektywy rozważań pozostaje postulat zwrócenia się ku ustaleniom innych dyscyplin dotyczącym intymności i jej przemian. Jednakże przyjęcie dalej idącego założenia, że prawoznawstwo powinno realizować także (oprócz interpretacji) cele emancypacyjne, oznacza w odniesieniu do perspektywy (B) konieczność zwrócenia się – jak wcześniej była o tym mowa - ku krytycznemu prawoznawstwu (w celu demistyfikacji opresji narzuconej przez prawną regulację intymności).

Rozdział III poświęcony jest filozoficznemu i socjologicznemu dyskursowi dotyczącemu współczesnej intymności i jej przemian i próbie jego aplikacji w prawoznawstwie. Rozważania w nim zawarte koncentrują się, między innymi, wokół koncepcji wyrażonych w dziełach M. Foucault (*Historia seksualności*, tom I: *Wola wiedzy*) i A. Giddensa (*Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*).

Współcześnie w naukach społecznych i filozofii rozważania dotyczące pojmowania intymności są wielowątkowe i rozległe. Dla prawoznawstwa być może najbardziej kontrowersyjnym, a jednocześnie istotnym problemem pozostaje kwestia wyboru (dla potrzeb prawniczej refleksji) konkretnych powstających w naukach społecznych i filozofii definicji intymności oraz koncepcji jej przemian w kontekście ich wielości i różnorodności. W pracy proponuję by przy wyborze tych definicji i koncepcji w celu ich aplikacji w prawoznawstwie uwzględniać trzy czynniki: (I) aktualność i wpływowość określonych definicji i koncepcji, (II) techniczną, praktyczną, a przede wszystkim aksjologiczną możliwość ich aplikacji w prawoznawstwie, a także (III) przyjętą perspektywę rozważań o relacjach prawo – intymność i założone cele prawoznawstwa. Czynniki ad. (II) oznaczają więc praktyczną przydatność definicji intymności i koncepcji jej przemian dla dogmatyki, filozofii prawa, orzecznictwa itd., lecz warunkiem ich uwzględnienia powinna być ich co najmniej niesprzeczność z podstawowymi wartościami aktualnej kultury prawnej. Z kolei czynniki ad. (I) oznaczają, że po pierwsze, powinny być aplikowane dla potrzeb prawniczej refleksji i opisu relacji prawo – intymność definicje i koncepcje aktualne, to jest uwzględniające właściwą dla momentu aplikacji fazę rozwoju nauki i idei. Po drugie, spośród aktualnych definicji i koncepcji powinny być brane pod uwagę przede wszystkim te najbardziej wpływowe i za takie uznawane właśnie w naukach społecznych i filozofii. Z uwagi na wielość tych teorii i idei potrzebne jest moim zdaniem odnalezienie wśród nich czegoś w rodzaju „punktów orientacyjnych” umożliwiających prawoznawstwu „orientację” przy aplikacji przedmiotowych ustaleń. Wydaje się, że aktualnie możliwe jest wskazanie takich punktów orientacyjnych umożliwiających uzupełnianie prawniczych rozważań dotyczących relacji prawo - intymność o ustalenia innych niż prawoznawstwo dyscyplin. Są to przede wszystkim idee M. Foucault (w szczególności, z uwagi na rozległy wpływ jego prac na współczesne, naukowe pojmowanie seksualności, a w ogólności, z uwagi na inspirującą moc jego oryginalnych analiz czynników dyskursywnych i niedyskursywnych kształtujących rzeczywistość społeczną) i A. Giddensa (który stworzył oryginalną koncepcję przemian intymności, wpływową i w dużej mierze spójną z aksjologią współczesnej kultury prawnej, tj. z takimi wartościami, jak np. wolność i równość oraz demokratyzacja stosunków społecznych). Natomiast czynniki ad. (III), moim zdaniem, pozwalają stwierdzić - jeśli chodzi o perspektywę rozważań dotyczących jednostkowych intymności - iż w tym wypadku „punktem orientacyjnym” przy aplikacji owych nieprawoznawczych ustaleń mogłyby być idee Giddensa. Tak samo idee Giddensa mogą być pomocne, gdy chodzi o perspektywę prawniczych rozważań dotyczących społecznych problemów związanych z

intymnością (w zakresie interpretacji prawa). Jednakże przyjęcie założenia, że prawoznawstwo powinno realizować także (oprócz interpretacji) cele emancypacyjne, oznacza, moim zdaniem, w odniesieniu do perspektywy społecznych problemów dotyczących intymności, konieczność zwrócenia się ku ideom Foucault.

W pracy zadaję pytanie, czy opisane w niej idee Foucault dotyczące wytwarzania seksualności mogą być przydatne dla prawniczej refleksji nad relacjami prawo – intymność? Czy mogą w jakiś sposób pomóc zrozumieć, opisać, poddać krytyce te relacje? Jeżeli słuszna jest Foucaultowska teza, że dyskursy o seksualności wytwarzają seksualność, stając się narzędziem władzy, a także jeśli przyjmiemy, że programem prawoznawstwa objęte są również cele emancypacyjne, to dyskursy te wymagają refleksji. W ramach refleksji nad relacjami prawo – intymność w szczególności uzasadniona wydaje się krytyczna analiza dyskursów dogmatycznych dotyczących prawnych regulacji intymności (np. odnoszących się do przemocy seksualnej).

Ponadto, skoro opisany przez Foucaulta mechanizm władzy – wiedzy doprowadził do wytworzenia wizji seksualności, która jest powszechnie postrzegana jako „naturalna” (natomiast seksualność jaką znamy została wynaleziona w procesie historycznym), to obowiązujące w społeczeństwie normy dotyczące seksualności, posiadając status jedynie „prawdziwych”, niekoniecznie za takie powinny być uznawane. W tej sytuacji preferowanie przez ustawodawcę pewnej, narzuconej w procesie historycznym, wizji „dobrych” relacji intymnych i wykluczanie innych stylów życia, może być sprzeczne zarówno z ludzkimi potrzebami, wartościami i celami, jak i wartościami – ideami aktualnej kultury prawnej, takimi jak godność, wolność i równość.

Z kolei opisane przez Giddensa przemiany intymności określam jako drogę do realizacji ludzkiej godności, wolności i równości. Jak to ocenia Maciej Musiał, współczesna intymność w ujęciu Giddensa to intymność wyemancypowana, zapewniająca wolność od społeczno – kulturowych konwencji oraz prowadząca kobiety i mniejszości seksualne od społecznych nierówności i wykluczeń do równouprawnienia, ale także – umożliwiającą jednostkom refleksyjne samostanowienie, konstruowanie własnej tożsamości, związków, seksualności. Wreszcie – u Giddensa – późnonowoczesna intymność jest zdemokratyzowana, gdyż stosunki intymne w coraz większym stopniu realizują demokratyczne wzorce, stanowiąc forum otwartej dyskusji, gdzie autonomiczni i równi wobec siebie partnerzy negocjują warunki swojego związku, a więc emancypacja seksualna może stać się motorem emocjonalnej przebudowy życia społecznego. Przyjmuję, że zaproponowany przez Giddensa opis przemian intymności jest

trafny co najmniej w zakresie ogólnych konkluzji (zastrzegając, że poszczególne elementy tego opisu mogą być dyskusyjne). Jeżeli więc Giddens trafnie opisuje przemiany współczesnej intymności, to obraz ten *prima facie* wydaje się być spójny z wartościami aktualnej kultury prawnej, w szczególności takimi jak godność, wolność i równość, nie traktowanymi jednak jako zastygłe (w przepisach konstytucji, w orzeczeniach sądów, w komentarzach doktryny) pojęcia, lecz interpretowanymi w kontekście ludzkich potrzeb, wartości i celów.

W ostatniej części rozdziału III pracy powracam do kwestii aplikacji ustaleń socjologicznych i filozoficznych (innych jeszcze niż dotychczas przedstawione), które w ramach prawniczej refleksji nad relacjami prawo – intymność nie realizują celów emancypacyjnych, lecz pozwalają prawoznawstwu lepiej zrozumieć czym jest ludzka seksualność, intymność oraz w jaki sposób przebiegają współczesne przemiany intymności. Przywołuję tu koncepcje, badania i definicje, między innymi, Ulricha Becka i Elisabeth Beck – Gernsheim, Macieja Musiała i Marioli Bieńko. Przyjęcie na podstawie ustaleń przywołanych tu naukowców, że intymność jest pojęciem procesualnym, otwartym znaczeniowo, ciągłą praktyką dyskursywną, podważa zasadność tworzenia jakichś uniwersalnych definicji intymności przez orzecznictwo sądowe i dogmatykę prawniczą, ustalających jej znaczenie, wyznaczających jej granice itd. To wszystko nie oznacza jednak, że socjologiczne (a także filozoficzne) badania, wypowiedzi, ustalenia dotyczące seksualności oraz intymności i jej przemian pozbawione są znaczenia dla prawniczej refleksji nad relacjami prawo - intymność. Moim zdaniem, istotne jest tu nie tylko to, że owe badania, wypowiedzi i ustalenia mogą pomóc prawoznawstwu, prawodawcom i sądom lepiej zrozumieć te zjawiska. Otóż, patrząc z perspektywy jednostkowej intymności, np. w konkretnych procesach sądowych dotyczących ochrony intymności jako dobra osobistego - w razie sporu stron dotyczącego tego, czy doszło (czy też nie doszło) do naruszenia/zagrożenia sfery intymnej „pokrzywdzonego”, oraz ewentualnej dotkliwości i faktycznych skutków naruszenia itd. - możliwe byłoby wyjaśnianie tych kwestii z uwzględnieniem dorobku metodologicznego np. współczesnej socjologii (w zakresie badań nad intymnością).

Punktem wyjścia rozważań zawartych w rozdziale IV pracy jest odwołanie się do idei prawa jako instrumentu realizacji (zbiorczo przeze mnie nazywanych) „ludzkich potrzeb, wartości i celów”, obejmujących doniosłą na gruncie ontologii przyjętej przez krytyczną naukę prawa kategorię interesów. Ludzkie potrzeby, wartości i cele, obejmujące również owe interesy, powinny być przedmiotem ustaleń na podstawie badań naukowych, wiedzy eksperckiej, analiz społecznych dyskursów itd. Akceptuję przy tym tezę Włodzimierza

Gromskiego, o instrumentalnym charakterze prawa oraz autonomii prawa jako funkcji kultury prawnej, która wyznacza aksjologiczne granice aktów instrumentalności prawa, którą rozumiem w ten sposób, że kultura prawna inkorporuje pewne wartości, które wyznaczają sposoby „użycia” prawa.

W rozdziale tym rozważam następnie, czy prawo „w ogóle” powinno regulować intymność, która to kwestia jest przedmiotem sporu ideologicznego (między innymi, pomiędzy liberalizmem i libertarianizmem a feminizmem). Zdaniem Jean L. Cohen, dzięki feminizmowi wiemy, że seksualność może pełnić rolę „medium” niesprawiedliwości, zaś wielu przedstawicieli tego nurtu argumentuje, że bezpośrednia i merytoryczna regulacja prawna tej sfery, która kiedyś była uważana za niepodlegającą państwowemu wkraczaniu (tj. prywatności rodziny), jest niezbędna dla wprowadzenia sprawiedliwych relacji między płciami, a ponadto – nawołują oni do prawnej regulacji seksualnej ekspresji i relacji intymnych w miejscu pracy stosownie do zmieniających się granic pomiędzy sferą prywatną i publiczną, by anulować płciowe hierarchie i zapobiegać molestowaniu seksualnemu. Wskazane tu, negatywnie dziś oceniane zjawiska, dotyczące sfery intymności jednostki, wymagają więc prawnej regulacji.

Jednakże, skoro aksjologia aktualnej kultury prawnej ma stanowić o granicach instrumentalizacji prawa (także w odniesieniu do regulacji intymności), to konieczna wydaje się odpowiedź na pytanie o cechy tej kultury, a w szczególności o jej ewentualną (akcentowaną przez krytyczne prawoznawstwo) opresywność. Aktualna zachodnia kultura prawna, uznawana przez wielu za kulturę opresyjną, stała się przedmiotem uzasadnionej krytyki, zwłaszcza z uwagi na sposób jej funkcjonowania ukształtowany przez pozytywizm prawny. Zdaniem Adama Sulikowskiego, prawo, jego instytucje oraz prawnicze praktyki to dynamiczny układ powstały w wyniku „wojen” (jednostek uwikłanych w struktury dominacji) i zwycięstw jednych nad innymi, wykorzystywany do dalszych wojen i zwycięstw przekształcających ten układ. Jednakże sam uczestnik tych wojen dążąc do zajęcia lepszej pozycji względem innych w systemie władzy nie tylko tę władzę rozprzestrzenia, ale też staje się jej obiektem (stosowane przezeń struktury dominacji kształtują i wyznaczają jego pozycję). Wizja prawa jako instrumentu (orężu) w walce z przeciwnikiem jest antytezą zaproponowanej w pracy idei prawa jako instrumentu realizacji ludzkich potrzeb, wartości i celów, których rozpoznawanie w prawniczym dyskursie nie może ograniczać się wyłącznie do prawniczych metod, kategorii i paradygmatów, lecz – tu w odniesieniu do relacji prawo – intymność – powinno uwzględniać socjologiczne i filozoficzne ustalenia i wyniki badań dotyczące seksualności, intymności i jej przemian. Szansą ucieczki od opresji narzuconej przez prawo jest idea prawa pełniącego rolę

służebną wobec rzeczywistych, a nie wyobrażonych przez prawodawców, sądy i doktrynę ludzkich potrzeb, wartości i celów. W moim przekonaniu, warunkiem koniecznym umożliwiającym ucieczkę od opresji narzuconej przez współczesną kulturę prawną jest zmiana paradygmatów prawniczego myślenia. Otóż, stopniowe przechodzenie od dogmatycznych (pozytywistycznych) schematów do krytycznego prawoznawstwa pozwoliłoby – np. w oparciu o krytyczną analizę prawniczych dyskursów - na uświadomienie tej opresywności i w efekcie pożądane przekształcenia tej kultury.

Rozdział V pracy poświęcony jest poszukiwaniu aksjologicznych podstaw odpowiedniej prawnej regulacji intymności. Rozważania zwarte w tym rozdziale prowadzą mnie do wniosku o potrzebie krytycznego podejścia do wartości – idei tej kultury, odnoszących się do relacji prawo – intymność, tj. godności, wolności i równości. Jako ważne dla społeczeństw i jednostek wartości, stały się one na przestrzeni dziejów nowożytnych czynnikami „współodpowiedzialnymi” za wiele zmian zachodniej kultury prawnej, które dziś oceniamy jako słuszne i dobre. Te wartości – idee kultury prawnej znajdują swój wyraz np. w zakazie tortur i nieludzkiego traktowania na poziomie konwencyjnej ochrony praw człowieka, w zrównaniu formalnego statusu kobiet i mężczyzn, w prawnych zakazach dyskryminacji itd. Jednakże jeżeli po przypisaniu tym wartościom – ideom swoistej treści zostaną one użyte jako oręż do walki jednych przeciw drugim oraz jako instrumenty służące do narzucania określonych wizji sprawiedliwości, to będą one konserwować niesprawiedliwość, nierówność i dyskryminację. Oznacza to, że przedstawione tu wartości – idee kultury prawnej muszą być wciąż odczytywane na nowo, poprzez poszukiwanie ich zgodności z ludzkimi potrzebami, wartościami i celami. Tylko w ten sposób godność, wolność i równość nie staną się instrumentami służącymi do narzucania jakichś ideologicznych wizji relacji prawo – intymność, lecz wyznaczać będą granice instrumentalizacji prawa.

Rozdział V kończy konstatacja, że współczesne państwo jawi się zarówno jako zagrożenie (nie jedyne) wolności i praw jednostki, jak i ich gwarant. Wciąż to właśnie państwo wydaje się być tą siłą, która jest zdolna do zapewnienia realizacji tych wolności i praw. Prowadzi to do wniosku, iż to organizacja państwowa wciąż jest tym od „kogo” intymność domaga się odpowiedniej prawnej regulacji.

W nawiązaniu do wyodrębnionych w pracy perspektyw rozważań o relacjach prawo – intymność rozdział VI odnosi się do jednostkowej intymności w świetle wybranych regulacji prawnych i orzecznictwa, zaś rozdział VII dotyczy przemocy seksualnej jako egzemplifikacji społecznego problemu w obrębie relacji prawo – intymność.

Rozważania zawarte w rozdziale VI odwołują się do zaproponowanej w pracy typologii prawnych regulacji intymności prowadzących do powstawania relacji prawo – intymność, tj.: (I) prawo może „proklamować” jej ochronę, np. poprzez uregulowanie „prawa do intymności” lub poprzez uregulowanie ochrony sfery intymności jednostki (jako dobra osobistego); (II) prawo chroni także intymność „przy okazji” ochrony innych dóbr i wartości (np. w ramach prawa do prywatności); (III) prawo wskazuje podstawy ingerencji w ludzką intymność (np. regulując przetwarzanie danych osobowych wrażliwych itp.); (IV) w końcu - prawo może regulować szereg społecznych „problemów” wiążących się z ludzką intymnością. W rozdziale VI odnoszę się do prawnych regulacji intymności ad. (I), ad. (II) i ad. (III) w kontekście hipotezy głoszącej, że oceny aktualnych regulacji prawnych dotyczących intymności, ich krytyka i formułowane na ich podstawie postulaty *de lege ferenda* i *de sententia ferenda* nie mogą być tworzone wyłącznie w oparciu o tradycyjne metody badawcze, paradygmaty i kategorie prawoznawstwa. Egzemplifikacji regulacji ad. IV poświęcony jest VII rozdział pracy.

Jeżeli obowiązuje odrębna, np. od prawnej ochrony prywatności [będącej przykładem regulacji ad. (II)], regulacja prawna intymności, to często zawiera ona dotyczące jej zwroty („intymność”, „sfera intymności”, „prawo do intymności” itd), które są niedookreślone i nieostre [regulacja ad. (I)], choć jednocześnie mogą obowiązywać bardziej szczegółowe regulacje prawne intymności, nie odwołujące się przy tym wprost do pojęcia intymności oraz takich niedookreślonych, czy nieostrych zwrotów - [regulacja ad. (III) - przykładem są tu przepisy o ochronie danych osobowych wskazujące katalogi tzw. *sensitive data*].

Teksty prawne zawierające zwroty „intymność”, „intymny”, „sfera intymności” itp., wraz ze znaczeniem nadawanym im w procesie interpretacji, stanowią typ prawnej regulacji intymności ad. (I). Rozważam ten typ w oparciu o koncepcję Marka Smolaka eliminowania wieloznaczności pojęć niedookreślonych tekstu prawnego jako konwencjonalną praktykę społeczną, w tym wypadku, jako ustalenia zakresu pojęcia intymności na podstawie celu tekstu prawnego. Z kolei rozważania odnoszące się do typu ad. (II) ograniczam w rozdziale VI pracy do kwestii ochrony intymności w ramach prawa do prywatności. Prowadzi to do pytania, czy prawo do prywatności, w ramach którego doktryna i orzecznictwo konstruuje również ochronę intymności, stanowić może współcześnie odpowiednią prawną regulację intymności? Wątpliwość dotycząca tego, czy ochrona intymności w ramach prawa do prywatności jest zgodna z ludzkimi potrzebami, wartościami i celami, wynika, między innymi, z diagnozowanej współcześnie erozji prywatności na skutek rozwoju nowych technologii informacyjnych.

Rozdział VI kończą rozważania dotyczące pojmowania intymności w dyskursie dogmatycznym. Pojęcie intymności jest w dyskursie dogmatycznym problematyczne (nieoczywiste), niezależnie od tego, czy chodzi tu o sytuację odrębną, np. od ochrony prywatności, regulacji prawnej intymności, często zawierającej zwroty typu „intymność” lub pokrewne, czy też o sytuację ochrony intymności w ramach prawa do prywatności. Wobec owej problematyczności pojmowania intymności w dyskursie dogmatycznym odwołuję się do poglądów Joanny Sieńczyło – Chlabicz, której zdaniem należy podjąć próbę „w miarę” precyzyjnego określenia granic intymności, w tym w stosunku do sfery życia prywatnego, i która zgłasza następujące postulaty: (1) należy podjąć próbę wyjaśnienia pojęcia intymności, (2) rozważenia wymaga też kwestia relacji pomiędzy sferą życia prywatnego i sferą intymności, tj. czy określenia te traktować jako synonimy, czy intymność jest częścią prywatności, czy powinna być traktowana jako odrębne dobro osobiste, (3) w oparciu o orzecznictwo sądowe należy określić okoliczności objęte sferą intymności i kryteria ich kwalifikowania przy rozstrzyganiu konkretnych spraw sądowych, (4) wreszcie – należy rozważyć, czy obowiązujące prawne instrumenty ochrony intymności są wystarczające, czy konieczne są w tym względzie zmiany. Otóż, kwestie ad. (1) i ad. (2) były przedmiotem rozważań zawartych w pracy (w związku z postulatem aplikacji ustaleń socjologicznych i filozoficznych). Natomiast kwestia ad. (3) może być rozpatrywana dwojako. Po pierwsze – „dogmatycznie”, tj. poprzez określenie na podstawie orzecznictwa sądowego tych okoliczności, które orzecznictwo to uznaje za objętą sferą intymności, a także kryteriów kwalifikowania tych okoliczności w ramach konkretnych spraw, co prowadzić będzie jedynie do dogmatycznego opisu praktyki sądowej, niekoniecznie uwzględniającej rzeczywistą ludzką intymność. Po drugie – możliwe jest tu podejście polegające na konfrontacji wyżej wskazanego dogmatycznego opisu praktyki sądowej z ustaleniami, przede wszystkim, nauk społecznych i filozofii dotyczącymi intymności i jej przemian. Niezależnie od tego, dopóki dyskurs dogmatyczny nie będzie uwzględniał wiedzy o rzeczywistej intymności, dopóty odpowiedź na pytanie ad. (4), tj. czy obowiązujące prawne instrumenty ochrony intymności są wystarczające, nie będzie możliwa. Rozpoznanie w dyskursie dogmatycznym rzeczywistej intymności może następnie pozwolić na jej odpowiednią prawną regulację, zgodną z wartościami kultury prawnej oraz ludzkimi potrzebami, wartościami i celami dotyczącymi intymności i jej przemian.

Rozdział VII, w którym przemoc seksualna stanowi egzemplifikację społecznego problemu w obrębie relacji prawo – intymność, rozpoczynam od postulatu zastosowania Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD) w prawoznawstwie. Zgadzam się z Adamem

Sulikowskim, że KAD może stanowić krytyczną ramę teoretyczną dla badań i delegitymizacji rozpowszechnionych sposobów argumentacji prawniczej.

W dalszej części rozdziału VII staram się, przy pomocy KAD, spojrzeć krytycznie na koncepcję oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia w polskim dyskursie dogmatycznym. Jako egzemplifikację tez podnoszonych w pracy wytypowałem temat makro: „przemoc seksualna” i w ramach tego tematu podtemat: „koncepcja oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia”, natomiast analizowanym gatunkiem mowy są w pracy teksty stanowiące wytwory doktryny prawa karnego, tj. komentarze, artykuły i uzasadnienia orzeczeń w sprawach o przestępstwo zgwałcenia (wszystko to składa się na dyskurs dogmatyczny).

Na podstawie propozycji metodologicznych Normana Fairclougha przeprowadzam w pracy analizę dyskursu dogmatycznego dotyczącego oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia według następującego schematu: (I) w pierwszym etapie dokonuję krótkiej prezentacji i opisu wybranych fragmentów tekstów (gatunków mowy) takich jak przepisy prawa, wytwory doktryny prawa karnego oraz uzasadnienia orzeczeń sądowych, które odnoszą się do problemu przemocy seksualnej i kwestii oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia. Wskazać należy, że celem tego opisu nie jest wyczerpujące przedstawienie możliwie wszystkich stanowisk, ani szczegółowa analiza dogmatycznoprawna, lecz jedynie prezentacja wypowiedzi mających reprezentatywny charakter (poddane analizie przeze mnie teksty, które zaliczam do dyskursu dogmatycznego dotyczącego przestępstwa zgwałcenia akcentują, że „uzewnętrznienie braku zgody winno nastąpić”, „opór ofiary musi być rzeczywisty, a nie pozorny”); (II) w etapie drugim dokonuję interpretacji powyższego opisu „w interakcji z dyskursem” dogmatycznym (moim zdaniem, ujawniona w etapie (I) wynikająca z dyskursu dogmatycznego koncepcja oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia jest błędna, gdyż, między innymi, w ogólności pomija znaczenie ludzkiej wolności, a w szczególności – wolności seksualnej ofiary); (III) wreszcie w etapie trzecim staram się odpowiedzieć na pytanie „dlaczego?”, tj. poszukuję wyjaśnienia tych praktyk dyskursywnych (odwołując się, między innymi, do ustaleń francuskiego historyka i socjologa Georgesego Vigarello stwierdzam tu, że jednym z elementów pozwalających zrozumieć sposób problematyzowania gwałtu jest wizja ofiary, tj. nieufność wobec zgwałconej kobiety, powszechna skłonność do przypisywania jej hańby, trudność w analizowaniu jej intymnych poczynań, wewnętrznego oporu, odmowy; twierdzą, że echa takiej wizji są odzwierciedlone np. w analizowanym tu współczesnym dyskursie dogmatycznym dotyczącym koncepcji oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia).

Rozważania zawarte w rozdziale VII potwierdzają, moim zdaniem, przypuszczenie, że relacje prawo – intymność mogą odzwierciedlać struktury dominacji. Przeprowadzona analiza ujawniła ukryte w dyskursie dogmatycznym struktury dominacji wobec ofiar przemocy seksualnej. Ujawnienie tych struktur dominacji nie byłoby możliwe w oparciu o tradycyjne metody badawcze, paradygmaty i kategorie prawoznawstwa, co, moim zdaniem, potwierdza postawioną na początku pracy hipotezę (III). Jednocześnie, ujawnienie ukrytych w prawie struktur dominacji potwierdza hipotezę (II), iż współczesna zachodnia kultura prawna, a w zasadzie dominujące nie-krytyczne ujęcie tej kultury, ukształtowane głównie pod wpływem pozytywizmu prawniczego, nie stwarza podstaw do odpowiedniej prawnej regulacji intymności. Zawarte w pracy rozważania, w tym przeprowadzona w rozdziale VII krytyczna analiza dyskursu dogmatycznego dotyczącego oporu ofiary przestępstwa zgwałcenia, potwierdzają tezę o opresywności tej kultury. Opresywna kultura prawna nie daje możliwości odpowiedniej prawnej regulacji intymności [hipoteza (I) pracy], zgodnej z nie-dogmatycznie, lecz krytycznie zrekonstruowaną aksjologią tej kultury prawnej (aksjologią nakazującą prawu pełnienie funkcji emancypacyjnej wobec niezrealizowanych interesów, np. kobiet oraz mniejszości, i jednocześnie wyznaczającą granice instrumentalizacji prawa), a także zgodnej z ludzkimi potrzebami, wartościami i celami (obejmującymi owe niezrealizowane interesy).

Powyższa konstatacja o potwierdzeniu postawionych w pracy hipotez rozpoczyna ostatni VIII rozdział pracy stanowiący jej zakończenie. W rozdziale tym argumentuję ponadto, iż zawarte w pracy rozważania mogą być podstawą poszukiwania idei prawa dającej nadzieję na odpowiednią, w większym stopniu niż jest to obecnie możliwe, prawną regulację intymności. Proponuję tu przeciwstawienie idei prawa: konserwatywnej i „antykonserwatywnej”. W możliwie najbardziej ogólnym ujęciu: to co nazywam konserwatywną ideą prawa zakłada pojmowanie prawa jako regulatora stosunków społecznych (prawo ma określać wzorzec „właściwych” stosunków społecznych, np. dopuszczalnego modelu małżeństwa); antykonserwatywna idea prawa uznaje, że prawo jest instrumentem realizacji ludzkich potrzeb, wartości i celów. Dla zilustrowania tego przeciwstawienia powrócę jeszcze do stwierdzenia, iż prawo reguluje szereg społecznych „problemów” wiążących się z ludzką intymnością, w tym nie tylko zjawiska niepożądane (takie jak np. przemoc seksualna, molestowanie seksualne, pedofilia itd.), ale też instytucjonalizuje różne formy relacji międzyludzkich (np. małżeństwa, związki partnerskie).

Założmy, że ustrojodawca ustanawia wyraźny konstytucyjny zakaz instytucjonalizacji innych niż heteroseksualne małżeństwa (jako związek jednej kobiety i jednego mężczyzny)

związków. Otóż, kulturę prawną, która wytworzyła taki (hipotetyczny) wyraźny konstytucyjny zakaz instytucjonalizacji związków partnerskich (czy też małżeństw homoseksualnych) musielibyśmy uznać za opresyjną w kontekście manifestowanego przez wielu ludzi postulatu instytucjonalizacji tych związków. Ów hipotetyczny zakaz instytucjonalizacji związków innych niż heteroseksualne małżeństwa stanowiłby przejaw konserwatywnej idea prawa, zakładającej arbitralną regulację stosunków społecznych w sposób „wymyślony” przez prawodawców, demokratyczną większość parlamentarną (kosztem mniejszości), tzw. „suwerena”, sądy i prawoznawców. Według tej idei rolą prawa jest wyznaczanie „właściwych” („normalnych” lub zgodnych z „prawem natury”) relacji społecznych. Stosunki społeczne mają być tu więc odwzorowaniem prawa. Antykonserwatywna idea prawa zakłada natomiast relację odwrotną – to prawo powinno odzwierciedlać ludzkie potrzeby, wartości i cele. Pierwsza z wymienionych idei powoduje, że ludzka intymność staje się przedmiotem arbitralnie narzuconej regulacji. W moim przekonaniu tylko druga z tych idei może umożliwić człowiekowi odzyskanie utraconej godności.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych:

Rezultaty prowadzonych przeze mnie pozostałych badań w formie opublikowanych prac oraz wygłoszonych referatów na konferencjach naukowych mieszczą się w trzech niżej wymienionych obszarach tematycznych, w ramach których można umiejscowić poszczególne zagadnienia, będące dotychczas przedmiotem moich zainteresowań:

A) Prawo do prywatności, prawo do intymności, relacje prawo – intymność

Prawne regulacje prywatności i intymności, mimo iż zaliczam je do najdawniejszych moich zainteresowań naukowych, wciąż stanowią przedmiot mojej refleksji.

W artykule zatytułowanym *Prawo do prywatności w kontekście kulturowym* (w: Gdańskie Studia Prawnicze, tom XIV, 2005) prawo to jest przede wszystkim elementem uniwersalnego katalogu praw człowieka, ale jednocześnie dotyczy dobra (prywatności), które jest w różnych społecznościach różnie pojmowane. Następnie jednak słabnie moje zainteresowanie klasycznym ujęciem prawa do prywatności, na rzecz zwrócenia się ku prawnym regulacjom intymności. Teza artykułu *Co zamiast prywatności? Czy prawo do intymności jest prawem człowieka?* [współautor: Maciej Wojciechowski] (w: Uniwersalny i

regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania, tom 1, pod red. J. Jaskierni, 2014) brzmi: prywatność jako wartość w jakiś sposób obniżyła swoje miejsce w aksjologicznej hierarchii współczesnych społeczeństw (zachodnich), zaś to, co „co zostało” z „dawnej” prywatności, to przede wszystkim sfera intymności jednostki.

Przykładami opracowań, w których moja uwaga zwrócona jest ku prawnym regulacjom intymności jest artykuł *Relacje prawo–intymność „ukryte” w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (problem instytucjonalizacji małżeństw homoseksualnych w Polsce wobec nieokreśloności prawa)* (w: *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna. Konstytucjonalizm*, Tom 7, 2018, nr 1), a także monografia *Relacje prawo-intymność jako przedmiot prawniczej refleksji*. Celem artykułu *Relacje prawo–intymność „ukryte” w Konstytucji ...* jest rozważenie hipotezy: relacje między prawem a intymnością powinny być opisywane również w oparciu o koncepcje pojawiające się w naukach społecznych i filozofii. Tradycyjne metody i kategorie prawoznawstwa nie są tutaj wystarczające. Przykładowo, relacje prawo - intymność są „ukryte” w art. 47 i art. 18 Konstytucji RP. Szczególnie interesujący jest tu art. 18 stanowiący źródło sporu prawnego dotyczącego dopuszczalności instytucjonalizacji związków partnerskich (czy też małżeństw homoseksualnych) w Polsce. Problem tej instytucjonalizacji dotyczy, moim zdaniem, relacji między prawem a intymnością. Pomocne przy rozwiązaniu tego sporu o dopuszczalność przedmiotowej instytucjonalizacji, moim zdaniem, mogą być prace m.in. Michela Foucaulta i Anthony'ego Giddensa. Koncepcje M. Foucaulta mają bowiem wciąż ogromny wpływ na współczesne naukowe rozumienie seksualności, zaś A. Giddens stworzył koncepcji przemian intymności, która potencjalnie jest zgodna z aksjologią współczesnej kultury prawnej.

B) Krytyka prawa

Inspiracją do napisania artykułu *Złe prawo a błędy prawników (uwagi inspirowane polską praktyką tworzenia i stosowania prawa)* (w: *Dobre prawo, złe prawo. W kręgu myśli Gustawa Radbrucha*, pod red. P. Mochnaczewskiego i A. Kociołek – Pęksy, 2009) była prowadzona przeze mnie od 1997 roku praktyka prawnicza w charakterze radcy prawnego. W artykule tym analizuję wpływ nadmiernego formalizmu prawa na błędy prawników, który to formalizm, moim zdaniem, jest przykładem złego prawa. Natomiast artykuł *Internet a prawa jednostki – uwagi o dysfunkcjonalności prawa* [współautorka: M. Wójciuk] (w: *Media. Biznes. Kultura*. Tom II, pod red. J. Krefta i R. Stopikowskiego, 2011), ukazujący dysfunkcjonalność

prawnych instrumentów ochrony praw jednostki w erze Internetu, został zainspirowany moimi doświadczeniami dydaktycznymi dotyczącymi prawa mediów. Oba wyżej przywołane artykuły zawierają krytykę ograniczoną do pewnego wycinka rzeczywistości prawnej.

Następne moje publikacje dotyczące krytyki prawa mają już wymiar bardziej uniwersalny, stanowiąc poszukiwania pewnych uogólnień tej krytyki. Przykładem takiego podejścia jest publikacja *Kryzys gwarancyjnej roli prawa a prawoznawstwo* (w: Acta Universitatis Wratislaviensis, 2011). Przedmiotem tego artykułu jest próba ukazania kilku wybranych, lecz w moim przekonaniu rzeczywistych problemów dotyczących funkcjonowania współczesnych porządków (systemów) prawnych w kontekście zadań prawoznawstwa. Wobec tego, iż jak zakładam jednym z zadań nauki jest wskazywanie rzeczywistych problemów, które dana nauka ma rozwiązywać, rozważania zawarte w tym artykule dotyczą (nieakceptowalnej) tendencji polegającej na ograniczaniu gwarancyjnej roli prawa i jego instytucji w sferze praw jednostki. Wpływ na to ma zapewne wiele czynników, w tym m.in. następujące zjawiska, które roboczo określam jako: 1) niepewność adresatów decyzji sądowych dotycząca treści tych decyzji, 2) stan nadmiaru (nadprodukcji) prawa, 3) sformalizowanie ponad zbędną miarę procedur sądowej ochrony praw jednostki, 4) nienadążanie prawa (regulacji i idei) za rozwojem społecznym. Temu ostatniemu zjawisku (ad.4) poświęciłem z kolei artykuł *Nienadążanie prawa za rozwojem społecznym a cele prawa* (w: Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych, cz. 1, pod red. M. Zirk – Sadowskiego, B. Wojciechowskiego i T. Bekrychta, 2014).

Natomiast przedmiotem eseju *Luisa Buñuela Widmo wolności. Esej o możliwych związkach surrealizmu i prawoznawstwa* (w: Prawo i Literatura. Parega, pod red. J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidlera, 2019) jest refleksja nad ewentualnymi związkami awangardowego kierunku w sztuce jakim był surrealizm i prawoznawstwa. Wyjściową inspiracją rozważań jest film L. Buñuela „Widmo wolności”. Podstawowe pytanie eseju brzmi: czy surrealizm traktowany nie jako pejoratywne określenie jakiejś regulacji prawnej, lecz jako wpływowy prąd myślowy, może stanowić dla prawoznawstwa jakąś „wartość dodaną”? Moim zdaniem, jeśli istnieją jakieś istotne relacje pomiędzy surrealizmem a prawoznawstwem, to dotyczą one tzw. krytycznej nauki o prawie. Skoro bowiem surrealizm programowo przeciwstawiał się zastanej tradycji w nauce i sztuce, wydobywał na światło dzienne to, co ukryte, demistyfikował pozory, a także powoływał się między innymi na idee Marksa i Freuda, to wydaje się, że można dopatrywać się jego powinowactwa właśnie z krytycznym prawoznawstwem.

Ponadto, krytycznemu prawoznawstwu poświęcone są moje rozdziały w książkach zatytułowane: *Krytyczna szkoła prawa* (w: Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach, pod

red. J. Zajadło i K. Zeidlera, 2013) oraz *Critical Legal Studies* (w: *Philosophy of Law – Law: The Basic Concepts*, ed. by J. Zajadło, K. Zeidler, 2016).

C) Podstawowe pojęcia teorii i filozofii prawa

W ramach tego obszaru moich badań sytuuje się artykuł *Uwagi o sprawiedliwości społecznej jako realizowalnym prawnie celu państwa demokratycznego* (Gdańskie Studia Prawnicze, Tom XXXV, 2016) W jego konkluzji wskazuję, że „istotnie sporna” sprawiedliwość społeczna traktowana nie jako slogan, ale jako rzeczywisty, choć przyznać należy raczej mglisty cel organizacji państwowej, powinna być identyfikowana (na etapie tworzenia prawa, na etapie wykładni, także konstytucyjnej, oraz stosowania prawa) w ramach publicznego dyskursu polityczno-prawnego. W Habermasowskim ujęciu idei demokracji deliberatywnej możliwość partycypacji obywateli w procesie tworzenia prawa jest uznana za jeden z najważniejszych elementów legitymizacji państwa i prawa. Natomiast badania empiryczne dotyczące organizacji i przebiegu procesu legislacyjnego w Polsce prowadzą do wniosku, iż poziom i zakres dyskursu polityczno-prawnego poprzedzającego powstawanie aktów prawotwórczych jest dalece niewystarczający.

Ponadto, moja praca dydaktyczna stanowiła dla mnie inspirację, gdy brałem udział w publikacjach zbiorowych prezentujących podstawowe pojęcia teorii i filozofii prawa. Jestem twórcą, między innymi, następujących haseł: *Aksjologia prawa, Autonomia prawa, Dobro prawne, Krytyczna szkoła prawa, Nauki prawne, Przestrzeganie prawa, Stosunek prawny* (w: *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć. 2 wydanie zmienione i uaktualnione*, pod red. J. Zajadło, 2017). Inne publikacje zbiorowe dotyczące podstawowych pojęć z zakresu teorii i filozofii prawa, w których brałem udział, to: *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach* (pod red. J. Zajadło i K. Zeidlera, 2013) oraz *Philosophy of Law – Law: The Basic Concepts* (ed. by J. Zajadło, K. Zeidler, 2016).

Wymienione wyżej zainteresowania badawcze oraz będące ich rezultatem publikacje uważam za najważniejsze w moim dorobku naukowym po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Pełen wykaz publikacji wraz z informacjami bibliograficznymi, a także wykaz wygłoszonych referatów na konferencjach, osiągnięć dydaktycznych, osiągnięć w zakresie popularyzacji nauki zawarłem w załączniku nr 4.

PAWEŁ SUT.
PAWEŁ SUT.